

UNIWEERSAŁ

zwołujący szlachetnych Polaków
na

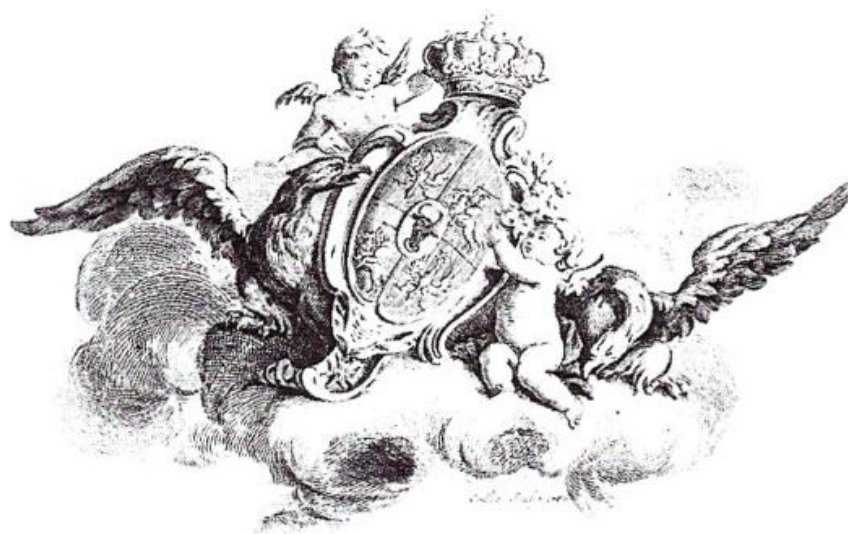
Sejmiki przedsejmowe

(Sejmu Walnego szlacheckiego skonfederowanego)

w dniach

9-16 września 2014 roku

na każdej samorządnej Ziemi Korony Polskiej
Najj. Rzeczypospolitej



Wojciech Edward Leszczyński
Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”
Siedlce, 21 lipca AD 2014





Mocą prawa zwyczajowego Najj. Rzeczypospolitej oraz mocą królewskiego rodu Leszczyńskich zwołujemy niniejszym na jednodniowy Sejmik przedsejmowy szlachecki skonfederowany wszystkich i każdego z osobna szlachečných Polaków, którym leży na sercu dobro Ojczyzny i dobro konkretnych Ziem, na których mieszkają lub skąd się wywodzą (terrigena), a które obecnie lub onegdaj należały go Korony Polskiej.

Miejsce Zjazdu: każda Ziemia Korony Polskiej lub obczyzna.

Data Zjazdu: 9-16 września 2014 roku.

Zwołany Sejm Walny skonfederowany na dzień 4-5 października 2014 roku jest Sejmem „konnym”, co oznacza, że każdy szlachečný, dorosły Polak powinien czuć się wezwanym i może w nim uczestniczyć, bez żadnego pośrednictwa, jednakowoż z uwagi na brak doświadczenia w sejmowaniu oraz z innych, niżej opisanych powodów, wydaje się być słusznym, by Sejm Walny nadzwyczajny, zgodnie z tradycją, poprzedziły Sejmiki przedsejmowe.





Warunkiem, a raczej życzeniem naszym jest, by tak na Sejmikach przedsejmowych jak i na Sejmie Walnym, przez nas zwołanych uczestniczyli najzaciejsi i najszlachetniejsi Polacy.

Naszym zdaniem zwoływanie Sejmików przedsejmowych mimo zwołania Sejmu Walnego skonfederowanego (nadzwyczajnego), powszechnego ma głęboki sens.

Od strony formalnoprawnej Sejmiki przedsejmowe, mocą prawa zwyczajowego winny się odbyć na około trzy tygodnie przed Sejmem walnym, stąd data 9-16 września 2014 roku. Nota bene, najczęściej w tych dniach zwoływane były Sejmiki szlacheckie (jedno lub kilkudniowe).

Od strony praktycznej zadaniem Sejmików przedsejmowych był obiór posłów – delegatów na Sejm Walny i mimo, że w przypadku Sejmu Walnego skonfederowanego – „konnego”, o charakterze powszechnym, nie ma obowiązku wysyłania przedstawicieli, a może w nim uczestniczyć każdy szlachetny Polak, to logiczne jest, że nie można zabronić wysyłania na Sejm Walny obranych na Sejmikach posłów jako przedstawicieli danej Ziemi. Nadto ważne jest, by na Sejmiku przedsejmowym szlachetni przedstawiciele danej Ziemi wcześniej omówili (utarli) poglądy na tematy narodowe, regionalne, a przede wszystkim lokalne, które będą przedstawione na Sejmie Walnym.

Logiczne jest, że wybrany przedstawiciel - Poseł Sejmiku przedsejmowego winien być wysłuchany na Sejmie Walnym ze szczególną uwagą, bo reprezentuje nie tylko swój własny pogląd, ale pogląd szlacheśnych reprezentantów danej Ziemi. Ważne jest przy tym, by taki Poseł przywiózł na Sejm Walny diariusz Sejmiku przedsejmowego, który winien być przez Marszałka Sejmiku przedsejmowego podpisany i dołączony do diariusza Sejmu Walnego stanowiąc z nim integralną całość. Kopie diariusza należy dostarczyć do Proboszcza parafii w której odbywa się Sejmik oraz do lokalnej władzy wykonawczej (Urzędu Gminy, Miasta, Starostwa, etc.)

Tradycja zwoływania Sejmików podobnie jak tradycja zwoływania Sejmów szlacheckich została zawłaszczona przez obecne i niedawne władze, które upartyjnijając sejmiki wojewódzkie wypaczyły ich sens i przeznaczenie.





Sejmik szlachecki (z przedstawicielami ludzi szlacheckich danej Ziemi) winien mieć określony rygor organizacyjny, ale sam Zjazd nie powinien być w żaden sposób ograniczany. Sejmików szlacheckich danej Ziemi może być kilka i żaden z nich nie powinien mieć statusu ważniejszego. Wszystkie winny być równe wobec siebie o ile respektują podstawowe zasady zwoływania Sejmików i obradowania. Nie jest też konieczne, by Sejmik danej Ziemi odbył się na danej Ziemi. Mamy w Polsce wielu przesiedleńców oraz emigrantów, więc oczywiste jest, że ludzie ci mogą się zbierać na zwołanym Sejmiku na innej Ziemi należącej do Korony lub na obczyźnie. Ważne jest jednak, by reprezentowali konkretną Ziemię Korony Polskiej, a nie wiele Ziem jednocześnie (choć i to jest możliwe z użyciem formuły **Sejmik przedsejmowy generalny**). Taki zewnętrzny Sejmik nosi historyczną nazwę **Sejmiku egzulanckiego** (na „uchodźctwie”).

Konkretny Sejmik, na podstawie niniejszego Uniwersału, ma prawo zwołać (poprzez wici) każdy szlachecki Polak mieszkający na danej Ziemi należącej do Korony Polskiej (niekoniecznie w granicach obecnego państwa polskiego) i chcący interesy i problemy tej Ziemi zaprezentować poprzez Sejmik, tak poprzez diariusz Sejmiku jak poprzez obranego Posła czy Posłów, na Sejmie Walnym. Chodzi, co oczywiste, o Ziemię rozumianą jako obszar historyczny np. Ziemia Łęczycka, Ziemia Wieluńska, Ziemia Szczecińska, Ziemia Wileńska, Ziemia Lwowska, etc. Nazewnictwo Ziemi nie może być dowolne, ale winno określać czy chodzi o wąski obszar Ziemi czy obszar szerszy. Na przykład zwołujący Sejmik w Siedlcach powinien określić czy jest to Sejmik Siedlecki czy Ziemi Siedleckiej. Jeśli jest to Sejmik Siedlecki to winny być na nim obecni mieszkańcy Siedlec (najlepiej każdej dzielnicy), którym nieobojętny jest los Siedlec. Jeśli miałby to być Sejmik Ziemi Siedleckiej, to powinien on określić, jakie okolice Siedlec on reprezentuje, co z kolei jest uwarunkowane uczestnikami z tych okolic na tym Sejmiku, etc. Jeśli szlachecki Polak zwoła Sejmik np. w USA czy Kanadzie to powinien określić jaką Ziemię Korony Polskiej ten Sejmik reprezentuje i zwołać na niego, co najmniej potomków z tych Ziem określając czy jest to **Sejmik przedsejmowy** (konkretniej Ziemi) czy **Sejmik przedsejmowy generalny** (kilku Ziem). To samo dotyczy tzw. przesiedleńców.

Oczywiście, nie wszystkie Ziemie muszą zwoływać Sejmiki przedsejmowe. Wszystko zależy od tego, jaka jest świadomość samorządowa ludzi zamieszkujących daną Ziemię. Jest to ogromny problem, bo czasy zaborów oraz czasy komunistyczne i postkomunistyczne zawłaszczyły samorządność i ubrały je w kostium „teatralny” vel fasadowy tzn. taki, by samorządność była w pełni pod kontrolą władzy partyjnej. Wyłączono też przedmiotowo





pewne obszary z samorządności (chodzi o obsadę stanowisk), na przykład sądownictwo, prokuraturę, służbę zdrowia etc. Jednocześnie upartyjniono samorządy, czyniąc z nich narzędzie partyjnej władzy centralnej wpływającej na doły partyjne. **Polaków od dawien dawna (mniej więcej od 1717 roku z przerwą na Sejm Wielki lat 1788-1792) oduczono prawdziwej samorządności i prawdziwego sejmikowania.** W szkołach nie uczy się debatowania, retoryki, etc. Nie przygotowuje się młodych ludzi do służby publicznej oraz publicznych wystąpień. Nie uczy się, co to jest państwo rozumiane jako dobro wspólne.

Nie można oczywiście w czambuł potępić obecnych samorządów i „sejmików wojewódzkich”, ale niewiele one mają wspólnego z prawdziwą samorządnością i z prawdziwymi Sejmikami.

Zwołany Sejmik przedsejmowy powinien mieć określoną formułę. Przede wszystkim musi obracać Marszałka sejmikowego prowadzącego obrady. Uczestnicy Sejmiku przedsejmowego muszą mieć świadomość znaczenia Sejmiku i jego kompetencji.

Przede wszystkim obrany Marszałek Sejmiku musi posiadać umiejętność organizacyjną i konciliacyjną oraz musi dbać o wolność wypowiedzi i równowagę głosów. Tematy na Sejmiku mogą być dowolne (z priorytetem tych, które mają być poruszane na Sejmie Walnym).

Marszałek Sejmiku powinien zachowywać się jak dyrygent orkiestry symfonicznej, która zebrała się po to, by zagrać utwór w sposób doniosły i godny, a który to utwór dopiero na Sejmiku ma być przez samych „muzyków” skomponowany. Odrzucić, więc należy wszelkie dźwięki psujące tonację, wszelką kakofonię, etc. Głosy w debacie na pojawiające się tematy winny, jak w „Bolero” Ravela narastać, aż do sytuacji, gdy osiągnie się pełną harmonię, rozumianą jako jednomyślność poglądów na dany temat. Jest to ogromna sztuka prowadzenia obrad, bo należy powoli odrzucać głosy skrajne i dążyć do takiego ucierania głosów (sejmowania) jak w ucieraniu ciasta, tzn., by masa nadawała się do wypieku – była idealna. Gdy nie ma jednomyślności na dany temat, ale jest zdecydowana większość, to pojedyncze zdania odrębne powinny być wyspecyfikowane. Jeśli jest sporo kontrowersji na dany temat i debata nie zmierza do jednomyślności lub przeważającej większości, to należy temat odłożyć i zająć się innym tematem.

Efektem końcowym, tak Sejmiku, jak Sejmu Walnego są m.in. konkluzje.





Konkluzji dokonuje Marszałek w taki sposób, by czytający diariusz sejmikowy czy sejmowy mógł z niego wyciągać właściwe, samo nasuwające się wnioski. Kiedyś czytającym diariusze Sejmikowe czy Sejmowe był przede wszystkim Król, który na podstawie diariusza Sejmikowego czy Sejmowego mógł redagować Konstytucje (dzisiejsze Ustawy). Czyli metoda postępowania w stanowieniu prawa pisanego była diametralnie inna od obecnej (oddolna, a nie odgórna). Król czytając diariusze Sejmikowe i Sejmowe wiedział, jakie problemy są palące dla danej Ziemi i w jaki sposób przedstawiciele danej Ziemi chcą je rozwiązać; wiedział też jakie są problemy generalne - pryncypialne. Dzisiaj jest odwrotnie. Partyjny „sejmik” i partyjny „sejm” wiedzą lepiej niż społeczeństwo, jakie problemy należy rozwiązywać, w jakiej kolejności i w jaki sposób.

Marszałek Sejmiku winien odpowiedni czas obradowania Sejmiku poświęcić na analizę obecnego stanu oraz na konstruktywne propozycje zmian. Należy, więc najpierw dogłębnie zdiagnozować sytuację, by następnie przejść do „recept” (dezyderatów). Dotyczy to, tak problemów lokalnych, regionalnych jak narodowych. Oczywiście, Sejmik przede wszystkim powinien artykułować problemy lokalne i regionalne, a na końcu narodowe, bo skąd „Król” miałby wiedzieć, co dzieje się na danej Ziemi jak nie od Sejmiku. O problemach narodowych może dowiedzieć się z wielu źródeł, a o problemach lokalnych tylko od przedstawicieli danej Ziemi. Gro czasu, więc Marszałek Sejmiku winien poświęcić na analizę problemów lokalnych i wyartykułowanie „recept” lokalnych.

Sejmiki przedsejmowe są zwoływane między innymi po to, by wyszukały na danej Ziemi zacnych reprezentantów, którzy na koszt sejmikujących lub koszt lokalny, będą mogli wziąć udział w Sejmie Walnym i godnie reprezentować daną Ziemię i jej interesy. Mogą się zdarzyć i na pewno nie będą to rzadkie przypadki, że zacną osobę danej Ziemi nie będzie stać na wyjazd na Sejm Walny, mimo że koszt tego wyjazdu dla innych może nie mieć większego znaczenia. Na przykład koszt przejazdu, noclegu etc. może przekraczać możliwości konkretnej osoby, która byłaby doskonałym reprezentantem danej Ziemi. Doskonałym, bo jest osobą szlachetną, sprawdzoną, stanowczą, posiadającą określoną wiedzę ogólną i historyczną, a przede wszystkim z dziada pradziada zamieszkuje daną Ziemię lub czuje się potomkiem danej Ziemi (byłoby wskazane, by taka osoba obecnie lub onegdaj posiadała na danej Ziemi ojcowiznę - ziemię przodków).

Sejm Walny winien przede wszystkim wysłuchać Ojczyców, czyli dzisiejszych czy onegdajszych dziedziców danej Ziemi; wysłuchać, co ich boli i co chcieliby zmienić oraz w jaki





sposób chcieliby dokonać zmian. Obecnie oduczono Polaków myślenia państwowotwórczego, robiąc z większości z nas li tylko „wyborców” z list partyjnych kandydatów. Nie ma kryterium szlachetności; jest kryterium partyjności. Cynicznie, pochodzenie partyjnego Posła ukierunkowano na partię polityczną, którą reprezentuje, a nie na korzenie rodowe samego Posła. Naszym zdaniem należy pilnie to zmienić. I właśnie między innymi temu mają służyć zwoływane Sejmiki.

Kończąc, zachęcamy do zwoływania Sejmików przedsejmowych. Osoby uczestniczące w Sejmiku winny być pełnoletnie i nieuwikłane w obecny system partyjny. Nie oznacza to kategorycznej „abstynencji” partyjnej, ale oznacza to, że nie powinni to być ludzie skażeni partyjniactwem lub czynni partyjnie. To nie są właściwi ludzie, ale oczywiście nie można i takim ludziom zabraniać uczestnictwa w Sejmikach czy w Sejmie Walnym.

Każdy mówca przed zabraniem głosu powinien oświadczyć, czy należy do partii politycznej, jakie funkcje w partii zajmuje lub zajmował; czy jest lub był współpracownikiem tajnych służb i policji. Jaka jest jego sytuacja rodzinna i **jakie są jego korzenie rodzinne (rodowe) Ziemi, którą reprezentuje**; czy jest praktykujący w wierze rzymsko-katolickiej.

Marszałek Sejmiku może zadawać dodatkowe pytania sprawdzające, tak by wyeliminować prowokatorów, agentów tajnych służb, „beton” partyjny, etc. Dozwolone są tzw. rugi poselskie, gdy Marszałek Sejmiku jednoznacznie stwierdzi za poparciem zdecydowanej większości uczestników Sejmiku, że ma do czynienia z prowokatorem, agentem, zrywaczem Sejmiku, warchołem, etc. Taka osoba powinna być poproszona o wyjście z obrad Sejmiku, a co najmniej ignorowana.

Sejmik nie musi mieć charakteru powszechnego, tzn. może być zwoływany przez Zwołującego poprzez zaproszenie konkretnych osób, ale wówczas na wstępie obrad sejmikowych Zwołujący Sejmik powinien konkretnie określić, że jest to **Sejmik zwołany imiennie**.

Sejmik przedsejmowy powinien zająć się przede wszystkim problemami poruszonymi przez Sejm Walny, ale nie jest to warunek konieczny.

Należy pamiętać, że szanując prawo zwyczajowe, sami też z biegiem czasu tworzymy takie prawo. Zostanie więc z czasem wypracowany nowy zwyczaj zwoływania Sejmików w aktualnych realiach historycznych. Nie należy, więc z jednej strony trzymać się ortodoksyjnie





dawnych zwyczajów, ale też nie należy starać się tworzyć nowego sposobu postępowania, który już na pierwszy rzut oka nie jest w stanie się upowszechnić jako zwyczaj. Wiadomym jest też, że „co kraj to obyczaj” i jeden sposób postępowania (sejmikowania) na danej Ziemi nie musi być uniwersalny dla wszystkich Ziem. Sejmiki, więc mogą się różnić swoim przebiegiem obrad. Nie należy dążyć do unifikacji za wszelką cenę, a należy raczej dostosować dany Sejmik do określonych zwyczajów sejmikowania na danej Ziemi. W ten właśnie sposób rodzi się prawdziwa państwowość, czyli lepiej zorganizowane Ziemie obejmują z czasem organizacyjnie (państwowo) Ziemie mniej zorganizowane; lub inaczej, Ziemie dobrze rządzone przejmują z czasem „państwowo” ziemie gorzej rządzone w myśl zasady: „**albo rządysz albo jesteś rządzony**”.

Podczas zwoływania Sejmików należy szczególną uwagę zwrócić na imienne zapraszanie sołtysów z danych Ziem, bowiem podobnie jak Król Kazimierz Wielki sądzimy, że stanowią oni „sól” polskiej Ziemi (dawni starostowie-żupani wiejscy) i jako jedyni z obecnych władz samorządowych w większości przypadków są właściwie obrani. Trudno, więc nie korzystać z ich doświadczenia i wiedzy. Przy zwoływaniu Sejmiku nie należy zapominać też o imiennym zapraszaniu tzw. regionalistów, tzn. historyków – amatorów, którzy z pasji interesują się historią danej Ziemi. **Szczególnie jednak należy pamiętać o osobach pochodzenia szlacheckiego, mieszkających na danej Ziemi. Oni w sposób szczególny nobilitują Sejmiki oraz Sejm Walny.**

Obrady Sejmiku powinny być rejestrowane poprzez zapis video i audio. Każde oficjalne wystąpienie Marszałka („ex cathedra”) tzn. z oficjalnego miejsca i każde wystąpienie uczestnika Sejmiku z mównicy (miejsca na wystąpienia) winno być zarejestrowane w taki sposób, by można było z zapisu video i audio dokonać pełnego stenogramu wystąpienia, stanowiącego część diariusza sejmikowego. Sam diariusz sejmikowy powinien być zredagowany, co najmniej w wersji papierowej, ale wskazane jest, by był diariuszem multimedialnym tzn. z dołączonym zapisem video i audio na nośniku DVD.

Sejmik powinien być oficjalnie otwarty przez Zwołującego Sejmik i oficjalnie zamknięty przez Marszałka Sejmiku poprzez trzykrotne stuknięcie wcześniej przygotowaną laską marszałkowską (nieważne jaką ale oczywiście najlepiej jak najgodniejszą). Nota bene jest to jedyny trwały rekwizyt z utensyliów Sejmiku, więc warto postarać się o ładną laskę sejmikową. Każda przerwa w obradach winna być oficjalnie ogłoszona i „odstukana”. Każda przerwa w obradach powinna być oficjalnie zamknięta i „odstukana”.





Sejmik to ważne wydarzenie historyczne na danej Ziemi. Warto więc zadbać o godne miejsce sejmikowania i ciekawy regionalnie wystrój Sejmiku. Wskazane jest umieszczenie historycznych, regionalnych herbów oraz herbów rodzin szlacheckich zamieszkujących daną Ziemię. Ważne jest umieszczenie napisu „Sejmik przedsejmowy Ziemi (Ziem) ...” z historycznym herbem (herbami) tej Ziemi. Absolutnie nie powinno się umieszczać w otoczeniu Sejmiku logotypów, banerów, sponsorów, reklam i innej kryptoreklamy. Nie powinno się też lokować produktów za wyjątkiem lokalnej wody mineralnej. Uczestnicy nie powinni występować w ubraniach z napisami i logotypami. Zwołujący Sejmik i Marszałek Sejmiku powinni być ubrani „galowo”. Wskazane dla Uczestników Sejmiku są stroje szlacheckie i regionalne. Jeśli Uczestnicy nie będą respektować tych zasad – oficjalny zapis video Sejmiku winien zostać „oczyszczony” w sposób informatyczny, z wszelkiego typu napisów, reklam, etc.

Liczę na Was Polacy, prawdziwi samorządowcy i propanistów!

Dano w Siedlcach, dnia 21 lipca 2014 roku.

Wojciech Edward Leszczyński

www.sejmwalny.org.pl

NOTA

Uniwersał niniejszy został zredagowany w Siedlcach, w dniu 21 lipca 2014 roku, stąd może być nazywany **Uniwersałem siedleckim**.

Każdy może niniejszy Uniwersał przedrukowywać w całości i upubliczniać go, z zachowaniem powagi miejsc i obowiązującego w tym względzie prawa.

Dozwolone jest przysyłanie (rozpowszechnianie) niniejszego Uniwersału pocztą elektroniczną w postaci PDF, z zachowaniem wszelkich zasad określonych prawem do wysyłania niechcianej przez odbiorcę korespondencji elektronicznej.

Wojciech Edward Leszczyński





Czytaj też:

☞ **Uniwersał zwołujący Sejm Walny**

http://www.quomodo.org.pl/dane/universaly/20140712_Uniwersal_Sejm_Walny.pdf

☞ **Instrukcja na Sejmiki przedsejmowe**

http://www.quomodo.org.pl/dane/instrukcje/20140731_Instrukcja_sejmikowa.pdf

☞ **Manifest Sejm Walny czy Sejm na Wiejskiej?**

http://www.quomodo.org.pl/dane/biuletyn/Manifesto/20140806_Manifest_niepolomicki.pdf

Więcej:

www.sejmwalny.org.pl

Wszelkie pytania można kierować:

sejmik.przedsejmowy@gmail.com

lub

wojciech.edward.leszczynski@gmail.com





WIENIAWA



QUOMODO

